Rok XII. Nr. 348 SOSNOWIEC, piątek 17 grudnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 ...kowe ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. ... -66.

Wesołe obrady w Sejmie

II-ga strona medalu sprawy medalowej

czyli kto jest myśliwym i co upolował

WARSZAWA, 16. 12. Pierwszy punkt porządku obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 16 po południu dał powód do ożywienia.

Chodziło o projekty ustaw o ustanowieniu medalu za długoletnią służbę.

Po referacie posła Krzeczunowicza zabrał głos poseł Zenobiusz Szymanowski, rolnik z Nieświeża, który pomijając odznaczenia wojenne oraz cywilne jak „Orła Białego" i „Polonia Restituta" szerzej zastanawiać się chce tylko nad różnymi krzyżami jak „Krzyże zasługi" złoty, srebrny i bronzowy, których grad posypał się niedawno na pewne kategorie obywateli, jak księża jednego z wyznań, artyści i t. d.

Premier Składkowski przerywa: — a na chłopów?

Pos. Szymanowski: „Na chłopów nie... ale...

Premier: Ale na kogo najwięcej?

Pos. Szymanowski: Te masowe na dawanie odznaczeń mogło wywołać tylko wzruszenie ramion, ale zgorszenia publicznego nie wywołało.

Jest jednak sposób indywidualnego odznaczenia. Tu przychodzi mi na myśl anegdota francuskiego pisarza Maupassanta, którą tu w krótkości przytoczę. Zdradzony mąż znajduje w sypialni swej małżonki marynarkę z odznaką Legii Honorowej w butonierce.

Premier Składkowski: Może pan zechce opowiadać anegdoty nie w czasie dyskusji nad ustawą o odznaczeniach państwowych?

Pos. Szymanowski zwraca się do marsz. Cara o decyzję, co do kontynuowania swego przemówienia.

Marsz. Car: Sądzę, że pan poseł zechce się utrzymywać w poważnych ramach dyskusji.

Pos. Szymanowski: Najzupełniej.

Prem. Składkowski: Ta marynarka to nie zupełnie poważna.

Pos. Szymanowski: ...Zdradzony mąż od tak dawna marzył o odznaczeniu Legią Honorową, że uwierzył, że to jego własna marynarka i że troskliwa małżonka, dowiedziawszy się o jego odznaczeniu, zawczasu udekorowała jego marynarkę. Minister, który był szczęśliwym rywalem zdradzonego męża, nie miał innego wyboru jak nadać mu Legię Honorową. Nie chcę bynajmniej imputować tego, że nasi ministrowie również tę sprawę tak załatwiają...

Premier: dwudziestu dwu tysięcy odznaczeń takby się załatwić nie dało. (wesołość).

Pos. Szymanowski: ...W nadawaniu u nas odznaczeń mamy jednak też coś z anegdoty. Znam autentyczny wypadek, że pewna pani została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi. Wywołało to ogólne zdziwienie, gdyż nie można się było domyślić, za co nadane jej zostało to odznaczenie. Okazało się, że jeden z miejscowych wielkorządców bawiący w tej miejscowości zabił głuszca...

Premier Składkowski: Co pan się na mnie patrzy? (wesołość).

Pos. Szymanowski: ...Nie jestem myśliwym...

Prem. Składkowski: Widać to...

Pos. Szymanowski: Jednak mam respekt dla myśliwych, szczególnie, gdy są nimi wysoko postawione osoby. Jednakże niektórym dygnitarzom jadącym na polowanie samochodem i wracającym samochodami wydaje się że poznali teren i duszę, zamieszkałej na nim ludności i że mogą rządzić, tak jak rządzą. Przy takim systemie masowych odznaczeń ustanowimy może jakieś odznaczenie łowieckie lub inne, lecz...

Premier Składkowski: To jest obniżaniem odznaczeń państwowych...

Marszałek do premiera:

Panie premierze, a miły nasz kolego i pośle! Niech pan pozwoli zachować porządek obrad w tej izbie, który pan jest członkiem.

Do posła Szymanowskiego: Panie pośle, proszę kontynuować przemówienie w tonie spokojnym i poważnym.

Pos. Szymanowski: Cały szereg odznaczeń nadawany jest, jak to powszechnie wiadomo, nie z punktu widzenia zasługi, lecz z tego względu, że dana osoba podoba się, czy nie podoba władzom przełożonym. Jeżeli chodzi o projekt nowego medalu, to przeciwko samej zasadzie jego ustanowienia nie można mieć zastrzeżeń.

Nie mam jednak zaufania, że przy nadawaniu tych medali będzie stosowana sprawiedliwa zasada.

Premier Składkowski: Liczba lat...

Pos. Szymanowski: Obawiam się, że odznaczenie to będzie w wielu wypadkach nadawane według „jakiegoś widzi mi się (przerywania i głosy: „bzdury"). Dlatego nie mam zaufania że ustawa będzie sprawiedliwie wykonywana i dlatego głosować będę przeciwko niej.

Ks. Lubelski: Pan premier miał niewątpliwie szlachetne zamiary, ale w imię prawdy muszę stwierdzić, że projekt tego medalu nie budzi entuzjazmu w sferach pracowników.

Bardziej by ich ucieszyło gdyby został zniesiony dekret emerytalny z roku 1935, krzywdzący nietylko materialnie, ale i moralnie, bo dzielący emerytów na zaborczych i polskich. (Oklaski).

Bardziej by się ucieszyli, gdyby została zniesiona społeczna ustawa uposażeniowa z roku 1934. Żeby zmieniono pragmatykę służbową, bo obecnie urzędnik nie jest pewny ani dnia ani godziny. Znam wypadek, że urzędnik, odznaczony złotym krzyżem zasługi i wyrazami uznania po 6-ciu miesiącach został zwolniony. Bardziej by się ucieszyli, gdyby został zniesiony podatek specjalny. Dlatego, jeśli chcemy odznaczać świat urzędniczy to trzeba mu dać możliwość życia ludzkiego, którego on dziś nie posiada.

Pos. Hoffman: Jeśli idzie o medal, to nie można go uważać za odznaczenie skoro go mogą otrzymać wszyscy. Jest to normalna odznaka taka, jak są odznaki pułkowe, czy organizacyjne.

Pos. Wymysłowski wyraża opinię, że powinno przyznawać się odznaczenia za długą służbę również robotnikom.

Premier Składkowski: 22 000 odznaczeń dałem w ostatnim roku.

Odnowienie węglowego porozumienia

polsko-brytyjskiego

LONDYN, 16. 12. W środę zostały zakończone rokowania między delegacjami przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego, prowadzone od dłuższego czasu w sprawie przedłużenia istniejącego od 3 lat porozumienia eksportowego między obu wymienionymi przemysłami.

Rokowania te zakończone w atmosferze wzajemnej przyjaźni, dały postulatom polskim zadośćuczynienie w tym sensie, że strona polska uzyskała porządane usamodzielnienie swego klucza eksportowego, a także poprawę podstawy obliczeniowej dla ilości eksportu polskiego węgla.

Wysyłki węgla bunkrowego, w których zwłaszcza w ostatnim roku polski przemysł węglowy osiągnął duży rozwój, pozostały i nadal poza wszelkimi ograniczeniami ilościowymi.

Poza tym porozumienie zawiera szereg uzgodnionych spraw w zakresie metod eksportu i stałego współdziałania stron w czasie trwania umowy, przedłużonej zasadniczo na 2 lata.

Straszny czyn obłąkanej matki

KATOWICE, 16. 12. W czwartek rano pomiędzy godz. 7 a 8 dokonano w Nowej Wsi strasznej zbrodni, której dopuściła się umysłowo chora 36-letnia Agnieszka Wiertolorzowa, zamieszkała w Nowej Wsi.

Nieszczęśliwa kobieta uległa w czwartek rano silnemu atakowi szału. **9-letniego syna Leona pod gardło i dusiła tak długo, aż chłopczyk stracił przytomność. Następnie szalona porwała dziecko na ręce i zaniosła je na podwórze, gdzie bezprzytomne wrzuciła do studni.**

Straszny czyn matki zauważyli są siedzi dopiero po godzinie. Natychmiast wydobyli oni chłopczyka ze studni i umieściwszy go w domu morderczyni wezwali lekarza. Wszelkie usiłowania lekarza, zmierzające do przywrócenia chłopczyka do życia, pozostały bez rezultatu.

Sprawcy zatopienia okrętów

odwołani z placu boju

SZANGHAJ, 16. 12. Wiceadmirał Teizo Mitsunami, szef japońskiej armii powietrznej, działającej w Chinach, został odwołany do Tokio. Półoficjalnie komunikują, iż **Mitsunami już nie powróci na swoje stanowisko. Decyzja ta pozostaje w związku z zatopieniem kanonierki „Panay".**

LONDYN, 16. 12. Donoszą z Tokio że japońskie ministerstwo marynarki odwołało z frontu oficerów odpowiedzialnych za zatopienie kanonierki „Panay".

TOKIO, 16. 12. W Osaka odbył się wielki wiec publiczny na znak protestu przeciwko polityce Anglii wobec Japonii. Wiecowi przewodniczył gen. Takykawa, ambasador japoński w Niemczech Honda i prezes izby handlowej w Osaka, Nakajama.

TOKIO, 16. 12. „Niszi Niszi" donosi, iż premier ks Konoye ma mianować barona Araki ministrem zdrowia publicznego. Wybór admirała Suecugu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wraz z nominacją gen. Araki świadczy o tendencji do zjednoczenia narodowego przez połączenie się wszystkich partyj w nowe stronnictwo.

Obaj nowi ministrowie są zwolennikami ekspansji narodowej.

Kto wygrał na loterii

W dalszym ciągu pierwszego dnia ciągnienia padły następujące wygrane.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł na N-ry:

691 841 75 2300 725 3855 937 4336 534 5520 6428 7298 695 10917 1165 308 524 12088 626 13156 335 16631 17320 658 18778 91800 20654 23400 758 24092 999 27213 792 28773 29513 41 951 31882 951 33515 34141 35557 36467 37251.

38678 39744 40251 532 41481 953 42040 931 931 44303 702 45810 46619 47575 48984 984 49265 330 981 50369 52786 863 55244 963 65215 57400 5927 60349 651532 73 62181 803949 63174 257 66803 67701 68641 783 70442 917 73693 747988.

76298 364 915 77291 533 803 78189 898 964 81508 645 82462 83203 859 84347 890 87719 88864 95 89499 90009 92143 65 687 93556 800 94012 79 267 794 96096 376 97309 26 99533 617 100351 435 101085 615 38 805 103032 104811 105151 827 965 107112 108267 515 44 89 640 915 110198 454 111447 112112 338 747 971 113302.

114314 116400 605 117230 483 118145 76 119433 120461 644 121292 714 124623 125777 919 127271 954 128506 770 130924 131339 634 132008 707 114770 135220 137340 138827 141714 142663 308 683 737 144472 451663 146094 249 374 418 147651 149615 150691.

152576 15479 155802 157200 16 739 160487 545 161684 746 162093 163058 165284 507 167370 168346 169258 170672 171140 172591 173031 697 175559 910 177299 615 788 178379 181501 7664 934 182086 183525 742 184071 186028 229 407 188093 189698 965 190844 191931 193415 865 194306 707.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.

Po 50.000 na nr. 54752 121105.

Po 10.000 zł. na nr. 1475 117869 124812 131447.

Po 5.000 zł. nr. 120621 129899.

Po 2.000 zł. nr. 2925 23178 25304 119993 141726.

Po 1.000 zł. nr. 4563 19541 45991 58377 58577 142963 1443661

Po 500 zł. nr. 11148 20643 58300 72082 78228 82567 86305 93088 96632 99830 101484 105697 115123 123132 16471 153861 175596 189613.

Po 400 zł. nr. 9080 29092 18862 48162 55244 73818 88955 93682 127160 146563 162303 176513 183944 190662.

Po 300 zł. nr. 3200 28007 46707 49266 62161 95569 102747 147353 164638 174776 185609.

Po 250 zł. nr. 31583 41810 12745 47122 60974 61346 62589 64161 76917 79490 92984 95321 104379 110878 126575 137509 185185 162557 179878 188884.

Po 250 zł. n-ry.

1039 3722 4097 5132 486 894 7587 8023 9145 10195 325 536 896 900 122798 466 13279 818 14349 754 15678 996 16067 213 378 444 17378 18749 20633 21362 545 730 964 22828 23591 818 24173 432 28186 29882 33795 34090 300 35683 973 36708 37019 563.

39130 831 941 42341 765 43545 793 44104 46767 976 47031 48143 744 49635 50784 51410 78 820 934 52785 35245 381 658 904 54200 477 758 55588 46324 57091 58230 626 773 956 59367 95 515 62860 63808 64652 330 65047 490 64646 67474 68599 960 70104 93 641 7156172235 96 931 82 7300 354 76738 859 77881 78082 666 818

80554 905 81326 83310 811 84580 85121 545 8588 87128 300 88918 90642 735 91011 125 95651 274 606 97212 490 98018 80 291 670 99744 100683 783 101416 102735 807 9993 103548 104756 105268 106423 71 887 108463 109528 741 974 110803 111121 550.

114213 115114 955 682 865 922 116746 119 117407 617 119412 607 120006 122258 959 123564 852 953 124818 125535 616 126156 348 127167 129757 847 130657 466 13155 89 132422 591 133747 815 138165 776 882 142416 926 143671 144344 801 146528 147112 149150 340 150336 424 56.

152076 966 153924 154913 155564 156223 88 404 157111 158973 163628 165728 166316 749 980 167166 168266 169211 677 170528 17324 429 745 176108 745 974 178339 180479 183626 184848 187848 190352 191428 192817 194806.

Wczoraj w I i II ciągnieniu padły następujące wygrane:

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 13365.

Zł. 15.000 — 97005

Zł. 10.000 — 5545 131319

Zł. 5.000 — 121548 144684 160232 186934.

Zł. 2.000 — 11728 12008 80759 114874

Zł. 1.000 — 33434.

Zł. 500 — 29886 41069 4385 102854 103186 117701 141070 142405 148917 160392 161118.

Zł. 400 — 35619 46702 61939 81439 82698 85654 38643 101593 106852 118893 167858 174726 181727 186670 17680.

Zł. 300 — 31620 25527 45179 69882 94141 135907 141532 151528 160600 160676 166432 179033 184166 194230

Zł. 250 — 1487 2106 6899 11423 16536 18668 23090 31545 39000 41599 44630 52115 56331 60785 64057 88415 89051 89949 92112 102209 112154 113528 113903 132524 134627 135211 136145

139576 141446 14594 149393 156107 159875 172765 172995 176281 176949 180058 18408 85243 186168 189628.

Wygrane po 200 zł.

249 495 521 904 63 1850 2069 3376 994 4076 305 5784 6023 179 941 7012 270 389 888 8598 883 990 9054 664.

1032 59 11441 549 786 829 945 8488 13055 65 656 15050 575 845 906 81 16432 623 883 8039 19009 49 183 356

20177 685 22219 409 88 785 23165 901 24414 533 605 785 25183 506 762 26202 394 655 869 981 27452 513 78 892 28253 326 499 29439 416 547.

20358 440 696 716 31343 4311 851 32305 576 35060 947 37733.

39053 76 204 615 839

40560 603 41235 574 42173 509 721 50 40483 738 44137 358 45264 486 46532 80 951 38092 49676.

52012 251 79 723 883 53545 671 54351 50328 73 727 800 51206 67 974 9 55187 429 36 558 637 901 56000 116 527 671 57389 671 58208 408 96 603 64 793 855 66.

Recital fortepianowy
P. PROF. SZPINALSKIEGO.

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 20,30 w sali Polsk. Stow. Inż. i Techn. Woj. Śl. w Katowicach. pl. Wolności 8, wystąpi znany pianista p. prof. Stanisaw Szpinalski, Dyrektor Konserwatorium w Wilnie. Pan Prof. Szpinalski wraca z zagranicy, dzie wystąpił z wielkimpowodzeniem i szeregiem koncertów w Anglii i Niemczech. W programie Beethoven, Scarlatti, Chopin, Łabuński. Szeligowski Blanca fort. Fortepian „Bechsteina".

60032 682 972 61032 305 383 63338 573 784 64148 364 647 65039 228 66492 67574 68447 605 69141 213 304 922

70690 717 71737 931 72503 721 892 73521 654 789 74031 541 75190 482 891

76857 999 77192 773 977 78523 892

80362 424 540 930 81251 82167 395 737 83095 107 440 588 85841 86522 762 88185 425 33 908 89136 510.

90317 933 920064 528 920 93073 81 371 524 77 94808 95079 456 72 654 909 98368 302 6 78 98936 99124 85 411.

102171 662 767 103056 113 495 513 755

10078 323 897 101135 279 362 817 106204 54 320 698 747 107003 198

104229 385 440 105503 71 735 310 108416 109197 403 613.

110170 218 417 111352 615 112297 433 40 995

114434 68 115055 276 409 513 116433 535 778 117564 92 963 118181 212 481 706 900 29 119464.

120260 567 12215 38 343 122443 569 123058 124296 478 420 53 538 97 716 125842 949 126394 442 612 129454 682.

130475 750 131357 457 901 132175 280 133107 134376 789 135069 241 136336 72 535 13797 433 77 4619 739 60 882 138843 139191 564 667 758 942

140137 867 142447 515 557 143281 302 39 144354 145672 946 146291 814 60 147679 13851 288 893 991 14913 286 458 565 931

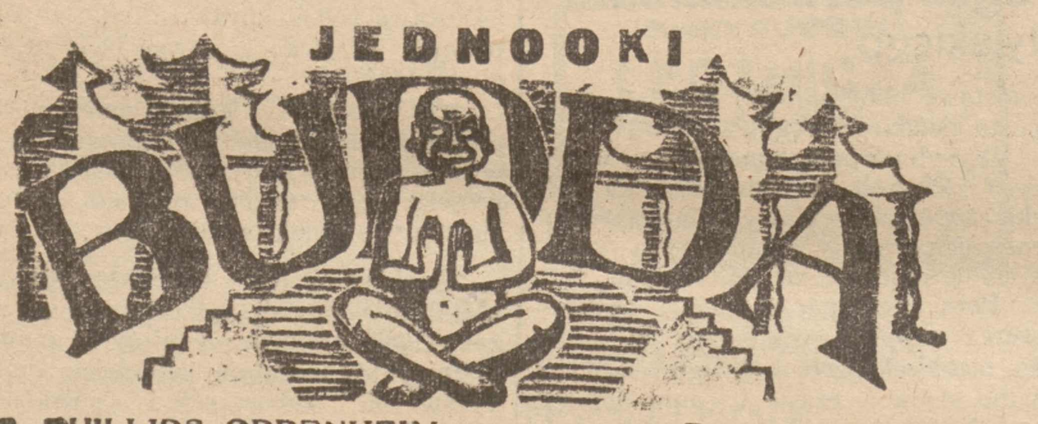
150164 495 943 511070 420

151853 916 153013 726 59 54629 155023 178 268 956 158444 159244 657

160567 798 962 161442 953 162656 164525 856 165076 37 625 166006 55 350 167051 911 169253 853.

170747 172601 30 173588 174912 175021 448 178186 469 648 549 179211

180809 81 1811234 355 485 590 968 182075 85 268 75 658 823 184006 465 617 63 893 184035 22 336 547 891 186213 662 189889 198111



B. PHILLIPS OPPENHEIM **Powieść kryminalna**

73)

— Otrzjymałem od naszego chlebodawcy czek na wymienioną przez pana sumę. Nie chcę się targować i ustępuję.

Nie trzeba dodaw mój był po prostu wściekły. Miał nadzieję, że uda mu się obniżyć cenę figurki i sshować resztę do kieszeni.

— Wobec tego posążek należy już do panów — rzekł kupiec chiński, wsadzając spokojnie czek do kieszeni. Proszę mi powiedzieć, czy panowie mają coś ze sobą, aby zapakować figurkę?

Wyjąłem walizeczkę i zapakowałem starannie w bibułki posążek.

— Proszę mi powiedzieć, gdzie panowie mają zamiar zdeponować figurkę? — zapytał nas kupiec. — Wprawdzie posążek nie należy już do mnie, ale uważam za swój obowiązek uprzedzić nabywców. jak wielkie niebezpieczeństwo czyha na nich.

— Mamy zdeponować posążek na życzenie naszego chlebodawcy pana Hewsa w safesie hotelu.

— Bardzo to mądrze pomyślane. Niejednokrotnie już usiłowano wykraść jednookiego Buddę. Niektórzy mnisi złożyli ślub, że nie spoczną, dopóki nie wyrwą skradzionej figurki z rąk świętokradcy.

— Zdaje mi się, że umawiano się z panem, iż pańscy ludzie odprowadzą nas do hotelu.

— Doskonale. Ja sam pójdę z panami.

— Chcę pana ostrzec, że ma pan majątek w kieszeni .

— Niczego się nie boję — odpowiedział kupiec, śmiejąc się ironicznie.

— Przez całe swoje życie otoczony byłem niebezpieczeństwami i jakoś się do nich przywyczaiłem. Według mnie znacznie gorszym, aniżeli chciwość ludzka na pieniądze, jest tutaj fanatyzm religijny, który się może na nas mścić.

Opuściliśmy w towarzystwie kupca pokój i idąc przez korytarz, skierowaliśmy się na schody. Nie doszliśmy jednak do nich, gdy wywiązała się najzażartsza walka, jakiej nie byłem świadkiem w ciągu mojego życia.

ROZDZIAŁ XXXIII

Napastnicy musieli na nas oczekiwać już od dłuższego czasu, gdyż napadli nas niespodzianie. Było ich trzech. Muszę wyznać szczerze, że nienawidzę jednego: walki nożami. Wszyscy nasi napastnicy mieli noże w ręce. Isaak nie czekał bynajmniej na wynik awantury. Rzucił się do ucieczki i wpadł do pokoju, który przed chwilą opuściliśmy. Cała furia zwróciła się przeciwko kupcowi chińskiemu, oraz przeciwko mnie i lokajowi, który wyszedł z nami. Otrzymał on odrazu kilka pchnięć nożem i na pewno długo musiał się lizać z ran w szpitalu.

Tylko wypadkowi zawdzięczać musi mój przeciwnik, że nie unieszkodliwiłem go odrazu. Walnąłem go pięścią między oczy, ale pięść obsunęła się i trafiłem go pod zczęką. Oszołomiony odskoczył na bok i przygotowywał się do nowego ataku. Kupiec chiński skoczył na swojego przeciwnika z taką furią, że ten dał za wygraną. Tylko nieszczęśliwy lokaj runął na ziemię, przeszyty sztyletem. Skoczyłem do leżącego na ziemi lokaja, ażeby wyrwać z jego piersi sztylet, gdy w tej chwili, poczułem zaciskające się na mojej szyi ramiona. Palce napastnika starały się zacisnąć mi grdykę. Gdy zacząłem już tracić przytomność, nagle huknęło coś w pobliżu, a na twarz trysnęła mi krew. Napastnik mój wskoczył na mnie w chwili, gdy wyrywałem nóż z piersi lokaja, uderzony kulą rewolwerową w czoło, zwalił się na ziemię.

Porwałem się na pół przytomny i ujrzałem Tul-Kaka, który stał z dymiącym jeszcze rewolwerem w ręce.

— Dziękuję panu za pomoc.

— Bardzo się cieszę, że mogłem panu oddać usługę. Radzę panu pozbyć się jak najprędzej tego fatalnego posążka. Niech pan zbiegnie szybko do biura hotelu.

Zadzwoniłem na windę, a w tej chwili wyskoczył z pokoju Isaak i zapytał mne:

— Czy ma pan posążek?

— Tak jest. Zjedźmy szybko na dół i pozbądźmy się tego fatalnego przedmiotu.

W tej chwili zajechała winda na piętro i wyszedł z niej przerażony służący.

— Co się stało na dole? — zawołałem groźnie na służącego?

d. c. n.

Na froncie politycznym

OBRADY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ w dniu 17 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego. Posiedzenie to jest zwołane w związku z gwałtowną ofenzywą lewicy, której ostrze głównie skierowane jest przeciwko temu stronnictwu.

ŻYDZI INTERWENIUJĄ W MSZ.

W związku z wysiedleniem żydów ze Śląska Opolskiego sen. Schörr interweniował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych u dyr. departamentu zachodniego p. Pitockiego.

ZJAZDY NAUCZYCIELSKIE.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ w związku z przewidzianym walnym zjazdem Związku Nauczycielstwa Polskiego pod koniec stycznia 1938 r. na terenie całej Polski odbywają się już lokalne zjazdy w sprawie zajęcia stanowiska przez delegatów na walnym zjeździe w związku z wyborami nowych władz centralnych. Korespondenci nasi donoszą, że do władz w ogniskach prowincjonalnych przeważnie wybierani są ponownie starzy przywódcy.

Czy Polska pójdzie w ślady Włoch?

Pozostanie w lidze pod znakiem zapytania

„Polska Informacja Polityczna“ organ naszego MSZ zamieszcza interesujący artykuł pt. „Zagadnienie Ligi Narodów“. W art. tym „PIP“ stwierdza, że Polska broniła w szeregu oświadczeniach zasady powszechności Ligi Narodów. Nie chcieliśmy dopuścić do wystąpienia Włoch i dlatego pierwsi zniesiliśmy sankcje i pierwsi chcieliśmy uznać podbój Abisynii. Byliśmy i jesteśmy przeciw podziałowi świata na dwa wrogie obozy i już 10.12 1936 składaliśmy memorandum w sprawie reformy Paktu Ligi, któryby zabezpieczył Lidze powszechności jako warunek jej funkcjonowanie. „PIP“ pisze w zakończeniu tego rozumowania:

„Wymowa przytoczonych przez nas poglądów rządu polskiego jest zupełnie oczywista.

Wskazuje ona na życzliwe zainteresowanie nasze dla instytucji między narodowej, pozwalającej na szerokie kontakty i poszukiwanie załatwień kwestii spornych przez spotkanie przedstawicieli państw o różnych tendencjach przy jednym stole obrad. Gdyby w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójścia po linii walki doktryn,

Rząd Polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazłby się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki i w myśl wyniku tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów.

Ze wszystkich poprzednich oświadczeń rządowych, jak i z ustosunkowania się delegacji polskiej w Genewie do konkretnych spraw, traktowanych na forum ligowym, wynika jasno, że **polityka polska widzi możliwości odbudowy atmosfery zaufania w Europie tylko przez należyty respekt dla wszystkich państw jako partnerów porozumień międzynarodowych i przez uszanowanie prawa każdego narodu do urządzania swego życia wewnętrznego według własnych idei i poglądów.**



PROMOCJA PODCHORĄŻYCH SAPERÓW.

Odbyła się uroczysta promocja absolwentów szkoły podchorążych saperów. Zdjęcie nasze przedstawia moment pasowania na podporucznika przymusa szkoły przez przedstawiciela pana Prezydenta Rzeczypospolitej, inspektora armii gen. dyw. inż. Leona Berbeckiego.

Akademia handlowa W GDYNI?

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“, na najbliższym zjeździe rektorów szkół akademickich dyskutowana ma być sprawa powołania do życia w Gdyni Akademii Handlowej. Projekt ten jest już obecnie rozważany w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nowa placówka naukowa ma być tak pomyślana, by przygotowała młodzież, zwłaszcza pomorską — do kierowniczej roli w obsłudze portu i wszystkich placówek handlu zagranicznego.

Tragiczna sanna

7 LETNIEJ DZIEWCZYNKI.

W Gdyni na ul. biskupa Okoniewskiego zjeżdżała na saneczkach w kierunku ulicy Morskiej 7 letnia dziewczynka Erna Marja Mzyk.

Nagle dziewczynka najechała w impecie na biegnący ulicą autobus MTK. uderzając w tylne koło autobusu.

Skutki tego zderzenia okazały się straszne.

Dziewczynka doznała zamania prawej ręki, obu nóg, dwukrotnie kręgosłupa i podstawy czaszki.

Nieszczęśliwą odwiozło pogotowie do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie wkrótce zmarła.

Wypadek wydarzył się na oczach matki tragicznie zmarłej.

Pechowy pasażer

ZOSTAŁ UDERZONY TABLICĄ W POCIĄGU.

Niecodzienny wypadek zdarzył się w pociągu pospiesznym Gdynia — Warszawa.

W pewnej chwili do przedziału wpadła żelazna tablica, umocowana zwykle na wagonie. Siedzący nieopodal okna kupiec Jakub Szyk, został dotkliwie zraniony tak, że musiano go po przybyciu do Tczewa przewieść do szpitala.

Powodem tego niezwykłego wypadku był silny prąd powietrza, który powstał przy mijaniu się dwu pociągów pospiesznych. — Prąd ten zerwał tablicę z wagonu i z taką siłą rzucił o szybę, że ją rozbił.

O nowym sowieckim parlamencie

i o wyrodkach w bolszewickiej rodzinie

Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę odbyły się w ZSSR wybory do rady najwyższej, zapowiadane przez propagandę sowiecką bardzo hałaśliwie, jako dowód najbardziej demokratycznego ustroju, wprowadzonego w Sowietach po uchwaleniu nowej konstytucji. Dobitną ilustrację demokracji sowieckiej dał w przededniu wyborów sam twórca nowej konstytucji Stalin, który wygłosił w wielkim teatrze moskiewskim wobec zgromadzonych dygnitarzy partyjnych półgodzinną mowę o znaczeniu wyborów oraz o nowym parlamencie nazywanym w sowietach „wierchownym sowietom“.

Mowa Stalina zawierała groźne akcenty pod adresem przyszłych członków parlamentu sowieckiego i wyglądała mniej więcej w sposób następujący:

Przede wszystkim Stalin, przestrzegając ustalonego szablonu, podziękował wyborcom za postawienie jego kandydatury do rady najwyższej, zaznaczając, że spełni swój obowiązek i dotrzyma swoich obietnic. Następnie wskazał, że wybory sowieckie odbywają się bez żadnego nacisku ze strony klas posiadających, których w Sowietach nie ma.

Nie mówił natomiast o nacisku wywieranym na wyborców przez organy ludowego komisariatu spraw wewnętrznych, które pod kierownictwem Jeżowa, właśnie w okresie kampanii wyborczej, przeprowadziły bardzo liczne aresztowania i rozstrzeliwania opozycjonistów lub też osób tylko podejrzanych o opozycję.

Kulminacyjnym punktem mowy Stalina było udzielenie dwuch rad wyborcom:

Według pierwszej rady wyborcy sowieccy nie powinni zapominać ani przez chwilę, że posiadają prawo przedterminowego odwołania każdego z wybranych członków rady najwyższej, w razie gdyby ten wyłamał się z pod dyscypliny partyjnej.

„Nie zapominajcie o tym waszym uprawnieniu“ — oświadczył Stalin — „bo jest to najważniejsze wasze prawo“. Druga rada Stalina polegała na tym, aby

wyborcy sowieccy ściśle kontrolowali działalność członków rady najwyższej, wśród których mogą znaleźć się elementy nie pożądane.

W tym miejscu Stalin scharakteryzował idealny typ członka parlamentu sowieckiego. Powinien on być taksamo bezwzględnym wobec wrogów ludu jakim był Lenin, powinien być opanowany i nie ulegać panice, w razie istnienia trudności lub niebezpieczeństwa wewnętrznego czy zewnętrznego. Powinien, jak Lenin nie zapominać o końcowym celu — zwycięstwie komunizmu na całym świecie. „Jeśli zapytacie mnie, czy jestem pewny stosunku do wszystkich wybieranych członków rady najwyższej, odpowiem wam, że pewnym nie jestem.

Nie ma rodziny bez wyrodków — oświadczył Stalin — w naszej rodzinie są też wyrodki i dlatego też są oni i wśród kandydatów do rady najwyższej“.

W końcu Stalin jeszcze raz zapowiedział ścisłą kontrolę członków rady najwyższej i przypomniał, że wyborcy mogą każdej chwili tego lub innego odwołać, a to dlatego, że — jak powiedział dosłownie

„jest u nas dużo ludzi, o których można powiedzieć, że są ni rybą ni mięsem, i Bogu świeczka i diabłu ogarek, to znaczy, że nie można o nich powiedzieć za kim oni idą, czy za komunizmem, czy za wrogami ludu“.

Mowa dyktatora sowieckiego, zapowiadająca „czystkę“ w nowym parlamencie sowieckim, który dopiero następnego dnia po tej mowie miał być wybrany, musiała wywołać zrozumiałą sensację.

* * *

Z centralnego komitetu wyborczego ZSSR podają następujące wyniki wyborów do najwyższej rady. Z ogólnej liczby 1.143 kandydatów wybrano do naczelnego sowietu 1.014. Wszyscy oni byli wysunięci przez partię komunistyczną i bloki bezpartyjne.

W Moskwie oddało głosy 99.13 proc. wyborców, w okręgu moskiewskim 98 proc. Wśród wybranych kandydatów w Moskwie znajdują się: Stalin, Mołotow, Chruszczow, Bulgarin i inni. W okręgu moskiewskim — Krupska, Szaposznikow.

W Leningradzie głosowało 96.3 proc. wyborców, w okr. leningradzkim 96 proc. W okręgu leningradzkim wybrano m. in. Żdanowa, Kalinina, Litwinowa i Jegorowa.

W Mińsku głosowało 99.6 proc. Wśród wybranych kandydatów w okr. mińskim znajduje się marszałek Woroszyłow.

W Charkowie głosowało 98.8 proc. w Kijowie 98.6 proc., w Tyflisie 95.8 proc., w Taszkiencie 93.7 proc. (wśród wybranych znajduje się Kaganowicz), w Baku 95.5 proc. Ogółem w całym państwie w wyborach do naczelnego sowietu wzięło udział około 95 proc. wyborców.

Problemy dnia

O TYTUŁ INŻYNIERA

Przeciw obniżeniu poziomu

W państwowej szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie uczniowie, jak wiadomo, urządzili blokadę, jako protest przeciw stanowisku słuchaczom Akademii Górniczej, sprzeciwiających się nadaniu tytułu inżyniera absolwentom szkół technicznych.

Na temat tej aktualnej sprawy znajdujemy w jednym z pism warszawskich następujące uwagi.

W niedzielę odbyło się zebranie Związku Polskich Inżynierów Elektryków, na którym omawiano między innymi sprawę zmiany ustawy o tytule inżyniera.

Sprawa ta poruszona przez sfery techników i ich reprezentację Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników, wywołuje silne zaognienie w świecie technicznym.

Ministerstwo WR i OP. pod wrażeniem ostrych wystąpień techników opracowało

projekt ustawy o tytule inżyniera, przyznając go wychowankom nietylko wyższych szkół technicznych, lecz również liceów technicznych.

Drugi projekt, złożony przez wychowanków Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki, proponuje nadanie tytułu „inżyniera przemysłowego" wychowankom szkół technicznych w Warszawie i Poznaniu.

Istnieje wreszcie trzeci projekt, zgłoszony przez Naczelną Organizację Inżynierów, utrzymujący tytuł inżyniera jako tytuł naukowy jedynie dla absolwentów Politechniki i Akademii Górniczej! Sfery inżynierskie, wychodząc z założenia, że

rozpowszechnianie tyt. inżyniera przez nadanie go ludziom nie posiadającym wykształcenia akademickiego, spowoduje obniżenie poziomu kierowników polskiego przemysłu, wiedzy technicznej, jak również samego przemysłu, przeciwstawia się zdecydowanie projektom Ministerstwa i Wawelberczyków.

Wobec tego, że Ministerstwo chce przekazać wszystkie projekty do ciał ustawodawczych, wśród sfer inżynierskich panuje oburzenie skierowane przede wszystkim przeciw władzom NOI., które z niewiadomych przyczyn nie rozwinęły odpowiedniej akcji dla uzasadnienia w opinii społecznej stanowiska inżynierów. Wyrazem tego jest uchwała niedzielnego zebrania ZPIE., domagająca się od władz NOI. zwołania w najbliższym możliwym terminie wielkich zebrań protestacyjnych inżynierów we wszystkich środowiskach, a w razie dalszego ignorowania słusznych dezyderatów przez Ministerstwo, ogłoszenia strajku protestacyjnego inżynierów.

W związku z wytworzoną sytuacją na dzień 14-go bm. została zwołana Rada Główna NOI., jak również zebranie prezesów wszystkich organizacji inżynierskich.

Inżynierowie oczekują, że nareszcie NOI. zerwie z dotychczasową polityką interwencyj gabinetowych i przejdzie do zdecydowanej akcji, uniemożliwiającej wprowadzanie zamętu w świecie technicznym, co w żadnym wypadku nie leży w interesie Narodu Polskiego.

Inż. W. M.

Konferencja organizacyj zawodowych

poświęcona sprawom spółdzielczości spożywców

Z inicjatywy „Społem" i związku spółdzielni spożywców w dniu 18 bm. odbędzie się w Kielcach ogólnopolska konferencja przedstawicieli robotniczych i pracowniczych związków zawodowych, poświęcona sprawom spółdzielczości spożywców.

Na powyższą konferencję zgłosiły swych delegatów centrale poszczególnych związków, a mianowicie: unia związków zaw. pracowników umysłowych, klasowe związki zawodowe, chrześcijańskie zw. zawodowe, rada zjednoczenia zw. polskich, ZZZ., zjednoczenie polskich zw. zawodowych i centralne zjednoczenie klasowych zw. zawodowych.

Ogółem przybędzie do Kielc na własny koszt 160 delegatów, w tym 2-ch senatorów i trzech posłów.

Konferencja będzie nosiła charakter ściśle zamknięty, bowiem imienne zaproszenia „Społem" rozesłało delegatom, zgłoszonym przez poszczególne centrale.

Obrady będą toczyły się na terenie zakładów wytwórczych „Społem" w Kielcach.

Akcja rozdawnictwa żywności

bezrobotnym — rozpoczęta

Dzięki prowadzonej w woj. kieleckim zbiórce na pomoc bezrobotnym, komitety miejskie i powiatowe pomocy zimowej rozpoczęły na szeroką skalę akcję rozdawnictwa zebranych od społeczeństwa ofiar.

W Kielcach w dniu 13 bm. sekcja rozdzielcza rozpoczęła wydawanie bezrobotnym ziemniaków na cały okres pomocy zimowej. Dotychczas zarejestrowano 855 rodzin bezrobotnych, między które postanowiono rozdzielić 134.375 kg. kartofli, według norm następujących: samotni otrzymają po 75 kg., małe rodziny 150 kg., średnie 200 kg. i duże rodziny 250 kg. Niezależnie od kartofli, w ciągu najbliższych dni bezrobotni otrzymają na cały okres mąkę w ilości 15.000 kg.

W pozostałych miastach woj. kieleckiego jak: Radomiu, Zawierciu, Częstochowie i Zagłębiu Dąbrowskim również rozpoczęto już akcję rozdawnictwa produktów żywnościowych i pomocy zimowej bezrobotnym według otrzymanych wytycznych z woj. komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

36 tys. rodzin w woj. kieleckim

czeka na pomoc zimową

Pomyślmy tylko: na terenie samego województwa kieleckiego 36.000 rodzin bezrobotnych = 150.000 osób skazanych nie z własnej winy na głód, zimno, choroby...

150.000 osób oczekujących od reszty społeczeństwa szybkiej i skutecznej pomocy, umożliwiającej bodaj przetrwanie ciężkich miesięcy zimowych. 150.000 osób, których rozpacz kto wie, dokąd zawieść może, za kim pójść każe!...

Zbiórka na „Pomoc Zimową" trwa na terenie województwa od kilku tygodni. Obywatelski obowiązek podzielenia się z potrzebującym rodakiem — groszem, odzieniem i chlebem spełnił już cały szereg osób, organizacji, instytucji i przedsiębiorstw. Każdy dzień przynosi nowe objawy wysokiego poczucia i zrozumienia wielkiej potrzeby chwili, jaką jest „Pomoc Zimowa".

Są nawet wypadki wniesienia większych sum niż w roku ubiegłym. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Huta „Ludwików" w Kielcach — 10 tysięcy wobec 6 tysięcy w roku 1936-tym, Fabryka „Olkusz" 20 tysięcy wobec 12 tysięcy w roku ubiegłym.

Zbliżają się szybko radosne święta Bożego Narodzenia. Czy dla wszystkich będą one jednakowo radosne? — Czy będą radosne także dla rodzin bezrobotnych? Czy podczas tych świąt nabiorą nieszczęsne rodziny bezrobotnych przekonania, że jednak żyje wśród nas i działa miłość bliźniego, tak wymowny wyraz znajdująca w stajence betlejemskiej.

Już najwyższy czas! Dajmy wszyscy! Spełnijmy obowiązek!

Uroczystości poświęcenia hal targowych

W MODRZEJOWIE.

W Modrzejowie odbyło się poświęcenie nowowybudodwanych hal targowych.

Poświęcenia hal dokonał ks. Krzyżanowski, wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie. Ponadto do licznie zebranych miejscowych obywateli przemawiał wiceprez. H. Almstaedt.

W uroczystości wzięli również udział starosta grodzki Walewski i dyr. Mazur.

——oOo——

Zmiana tablic

W POJAZDACH MECHANICZNYCH.

Starostwo grodzkie w Sosnowcu przypomina właścicielom pojazdów mechanicznych, że zmiana tablic rejestracyjnych starych na nowe powinny być dokonane najpóźniej do 31 bm. włącznie pod rygorem odebrania uprawnienia do używania pojazdu.

W tym celu należy przesłać starą tablicę rejestracyjną, dowód rejestracyjny i kartę kontrolną opłat, przy czym należy uiścić opłatę w wysokości 10 zł. od samochodu i 6 zł. 50 gr. od motocykla.

DRZAZGI.

Do Berezy

Słynna Bereza Kartuzka zmienia swój charakter. Staje się nawet sympatyczna. Od pewnego czasu znów w niej gwarno i rojno. Prasa donosi o wysyłaniu do niej indywiduów z pod ciemnej gwiazdy ze Śląska, z Łodzi, Kalisza itd.

Niejeden z Zagłębian, czytając te pocieszające wiadomości, westchnął może i spytał sam siebie.

— A z Zagłębia nikogo?

Owszem, z Zagłębia także wysłano kilku aferzystów do Berezy Kartuzkiej, o czym komunikujemy nie bez satysfakcji.

——oOo——

Przy głośniku

EUROPEJSKI KONCERT MUZYKI FIŃSKIEJ.

Inicjatywa Międzynarodowej Unii Radiofonicznej stworzenia koncertów t. zw. „europejskich", czyli audycyj organizowanych kolejno przez rozmaite kraje europejskie i transmitowanych przez obce broadcasstingi, okazała się ogromnie szczęśliwa.

Dziś o godz. 20.00 transmitowany będzie z Helsinek koncert kompozytorów fińskich: Jana Sibeiusa, Yrjö Kilpinena, Loe i Madeto i Uuno Klamiego. Jan Sibelius znany jest dzisiaj na całym świecie i również w Polsce cieszy się dużą popularnością. Yriö Kilpinen jest przede wszystkim kompozytorem pieśni, które należą do najlepszych w liteaturze muzycznej ostatnich czasów. Cztery z nich — „Pieśni góralskie" — usłyszą radiosłuchacze w koncercie europejskim. Ważne miejsce wśród muzyków Finlandii zajmuje również Loevi Madetoja, który wsławił się głównie operą o charakterze narodowym „Pohjaalsisic". Niektóre fragmenty z tej opery usłyszą radiosłuchacze w koncercie. Czwartym kompozytorem którego poznają słuchacze polscy, będzie Uuno Klami, najmłodszy ze wszystkich wymienionych, przedstawiciel najnowszych kierunków w muzyce.

Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna pod dyr. Toi o Heapenena i baryton Oiva Soini.

——oOo——

Bezpłatne kursy

DLA SKOCZKÓW SPADOCHRONOWYCH.

Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie organizuje bezpłatne kursy dla skoczków spadochronowych, które składają się z 3 stopni. Pierwszy stopień obejmuje wykłady teoretyczne o spadochroniarstwie. [illegible]gi — wyszkolenie praktyczne — skoki z wieży i trzeci skoki z samolotu. Wyszkolenie teoretyczne odbywać się będzie w Dąbrowie, praktyczne II i III stopnia skoki z wieży i samolotu na lotnisku w Masłowie pod Kielcami.

Ukończenie kursu teoretycznego nie pociąga za sobą konieczności szkolenia się z wieży i samolotu. W związku z tym obwód miejski LOPP. w Dąbrowie zwraca się do dyrekcyj szkół średnich z prośbą o zachęcenie młodzieży szkolnej do przesłuchania tego ciekawego kursu teoretycznego o spadochroniarstwie, jak również do organizacyj i poszczególnych osób do jak najliczniejszego zapisywania się na ten kurs.

Kursy odbywać się będą w godzinach wieczorowych i prowadzone będą przez instruktorów okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach. Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie, Sienkiewicza 11 w godzinach od 17 do 19 do dnia 30 bm. Termin rozpoczęcia kursu podany zostanie oddzielnie.

——xx——

Odpowiedzi redakcji

P. LEONARD KOTNOWSKI. — Przeczytaliśmy Pański arogancki i niegrzeczny list z prawdziwą przykrością. Mimo to, chcąc dać Panu lekcję przyzwoitości, odpowiadamy, że instytucja, o której Pan pisze, ogłosiła niedawno konkurs. Mógł w nim wziąć udział każdy. Żadnego monopolu na współpracę w tej instytucji nie ma, są natomiast ludzie, którzy sami nie umiejąc nic porządnie zrobić, zajmują się od czasu do czasu pisywaniem niemądrych listów.

„Oddam dom za podatki"

Charakterystyczne momenty posiedzenia czeladzkiej rady miejskiej

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi burmistrz Brudnicki zakomunikował, że na miejsce inż. R. Mazura, do rady wchodzi jego zastępca p. Wł. Witkowski. Następnie złożono sprawozdanie z lustracji w domu izolacyjnym dla umysłowo chorych i niedołężnych starców.

Lustrację przeprowadzono na skutek skargi kilku mieszkańców ulicy Szpitalnej, że umysłowo chorzy nie mają należytej opieki. W sprawie tej burmistrz Brudnicki oświadczył, że z początkiem nowego roku budżetowego **dom izolacyjny przeniesiony będzie do budynku po byłej komorze celnej, a obecnie ściślejszą opiekę nad chorymi sprawować będzie lekarz miejski.**

Skolei rozpatrzono wniosek zarządu miejskiego, dotyczący **wprowadzenia 25 proc. dodatku do podatku od nieruchomości, oraz dodatku komunalnego od opłat stemplowych.**

Wniosek referowany przez ławnika Bałazińskiego spotkał się ze sprzeciwem większości radnych, którzy stwierdzili ciężike położenie właścicieli nieruchomości.

Radny Witkowski w toku dyskusji oświadczył, że odda magistratowi dochód ze swej nieruchomości przy ulicy Grodzieckiej tylko wzamian za podatki i utrzymanie porządku w posesji.

Przeciw wnioskowi wypowiedział się również wiceburmistrz Sadowski oraz ławnik Horzelski.

W wyniku tajnego głosowania projekt nowego podatku upadł.

Uchwalono natomiast dodatek komunalny do opłat stemplowych oraz podatek węglowy w wysokości 1 proc. od ceny węgla.

Ponieważ wydatek 600 zł. na uniwersytet powszechny w Czeladzi okazał się za mały **rada miejska przyznała tej placówce dodatkowo 500 zł. z funduszów przeznaczonych w budżecie na utrzymanie przedszkoli, prowadzonych przez ZPOK. w Czeladzi.**

Wniosek ten poparła również przedstawicielka ZPOK. radna Zarzycka.

Po uchwaleniu pożyczek na budowę szkoły (15 tys. zł. z Funduszu Zapomogowego i 31 tys. z Funduszu Pracy) odczytano rezygnację p. W. Przybylskiego ze stanowiska członka rady. P. Przybylski złożył swój mandat, ponieważ uczuł się obrażony przez ławnika Bałazińskiego na jednym z posiedzeń rady.

Krwawa bójka w „Abisynii"

Kilka osób na ławie oskarżonych

Mieszkańcy t. zw. „Abisynii" w Sosnowcu byli niedawno świadkami krwawego zajścia, w którym zraniony został nożem przez Feliksa Listwonia Konstanty Czaja. Przyjaciele Listwonia, chcąc wywrzeć zemstę na Czaii, obrzucili jego mieszkanie kamieniami oraz zranili jego żonę, która doznała złamania ręki. Kiedy w jakiś czas potem jeden z napastników Bolesław Wojnarowski zajrzał przez okno do mieszkania Czajów, raniony został przez Czaję lekko ciekierą w głowę.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, przed którym oprócz wyżej wymienionych stanęło jeszcze kilku napastników zajścia.

Sąd skazał: Czaję, Listwonia, Bolesława i Czesława Wojnarowskich, Romana Jeske po 6 miesięcy więzienia, pozostałych zaś oskarżonych: Anielę Jeskę i Czesława Wojnarowskiego uniewinnił.

Zuchwały rzezimieszek napadał na kobiety

zabierając im torebki z pieniędzmi i biżuterią

Onegdaj około godz. 20-ej na przechodzącą ul. Jasną w Sosnowcu Wacławę Cupiał, zamieszkałą przy ul. Szpitalnej 12 napadł nieznany osobnik **który wyrwał z ręki przerażonej kobiecie torebkę, zawierającą 25 zł., pierścionek i inne drobiazgi.**

Rzezimieszek po dokonanym rabunku, zbiegł kryjąc się w ciemnościach, jakie panują na tej ulicy.

Również tego wieczoru Zofji Jacymczowej, zamieszkałej przy ul. Konrada 1 w Sosnowcu nieznany osobnik **wyrwał z ręki torebkę, zawierającą 40 zł.**

Policja zaalarmowana śmiałymi napadami „torebkarza" wszczęła energiczne śledztwo i w pościgu **ujęła sprawcę kradzieży w osobie Henryka Sikory, bez stałego miejsca zamieszkania.**

Znaleziono przy nim obydwie torebki i pieniądze.

Sikorę przekazano władzom sądowym.

Poważna kradzież

MIESZKANIOWA W SOSNOWCU.

Onegdaj w czasie nieobecności domowników dostali się złodzieje do mieszkania Bronisława Kwaśniewicza, zam. w Sosnowcu przy ul. Naftowej 9. Łupem złodziei padło futro oposowe, dwa garnitury, bielizna i 74 zł. gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 2765 złotych.

Pożar w kabinie

KINA „RIALTO" W SOSNOWCU.

Onegdaj o godz. 22,30 w kinie „Rialto" w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 18 w Sosnowcu w kabinie operatora zapaliła się taśma filmowa. Ogień został ugaszony. Nad ranem o godz. 5 zauważono, że z kabiny wydobywa się ogień. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła na miejsce i pożar ugasiła.

Po wstawieniu nowej aparatury kino dziś już jest czynne.

Uniewinnienie b. sekretarza

GMINY MRZYGŁÓD.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej przeciwko Janowi Ziaji, b. sekretarzowi gminnemu w Mrzygodzie, pow. zawierciańskiego odbyła się rozprawa. Akt oskarżenia zarzucał Ziaji wprowadzenie w błąd Zarządu gmin. w Mrzygłodzie i wydziału powiatowego w Zawierciu.

Po przesłuchaniu 12 świadków sąd wydał wyrok, mocą którego Ziaja został uniewinniony rehabilitując się tym samym w oczach swych władz i mieszkańców powiatu.

Wiadomości bieżące

Piątek 17 Grudz.	Dziś: Floriana Jutro: Gracjana Wschód słońca: 7,40 Zachód słońca 15,24

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W sobotę premiera niezwykle wesołej lekkiej komedii angielskiej pt. „Dom wariatów", która to sztuka wchodzi na repertuar świąteczny. Przedstawienie to jest zakupione przez Koło Opieki Rodzicielskiej przy gimn. im. H. Rzadkiewiczowej. Bilety kredytowane, zniżkowe i passe - partout nie ważne.

—XX—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: — Moskwa — Szanghaj
PATRIA: — „Kid Galahad"
EDEN: Ostatni pociąg z oblężonego miasta.

—o—

— **OSOBISTE.** Znany na terenie Zagłębia Dąbrowskiego długoletni wicestarosta M. Bielawka, później wicestarosta w Częstochowie, a ostatnio starosta w Opatowie został mianowany radcą w województwie w Kielcach.

— **BACZNOŚĆ OCHOTNICY WOJENNI W. P.** Wzywa się wszystkich b. ochotników armii polskiej z Grodźca koło Będzina i okolic, zrzeszonych i niezrzeszonych, aby stawili się na zebranie informacyjno - dyskusyjne celem założenia oddziału w Grodźcu. Zebranie odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 16 w sali związku podoficerów rezerwy, ul. Konopnickiej Nr. 1. — Zarząd oddziału związku w Sosnowcu.

Woda w kopalni „Victoria"

będzie w tych dniach wypompowana

Onegdaj w podziemiach kopalni „Victoria" w Gołonogu niespodziewanie poczęła się przedostawać do chodników w większych ilościach woda.

Ponieważ pompy nie zdążyły wytłoczyć nadmiaru wody niektóre chodniki zostały zalane.

Wskutek tego praca w kopalni została przerwana.

W dniu wczorajszym zainstalowano dodatkowe pompy, tak, że poziom wody w chodnikach stale się obniża.

Prawdopodobnie już w przyszły poniedziałek praca na kopalni „Victoria" zostanie podjęta normalnie.

Na kopalni bawili przedstawiciele władz administracyjnych i górniczych, którzy zapoznali się z sytuacją i wydali odpowiednie zarządzenia celem odwodnienia kopalni.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW** koło Sosnowiec - Pogoń zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godz. 17 w świetlicy koła przy ul. Lwowskiej 3, odbędzie się uroczystość zainstalowania odbiornika radiowego, na którą zaprasza swych członków i sympatyków.

—oUo—

Z OLKUSZA.

Niedziela — dniem zbiórki

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI.

W niedzielę dnia 19 bm. staraniem powiatowego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu, na czele którego stoi p. starosta Brzostyński, odbędzie się na terenie całego powiatu olkuskiego ogólna zbiórka pieniężna na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

W zbiórce wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz osoby zasłużone społecznie w każdej miejscowości, nie wyłączając większych wsi.

Należy mieć nadzieję, że społeczeństwo całego powiatu zda w tym dniu egzamin ofiarności na rzecz najbiedniejszej dziatwy, która przy nadchodzących świętach ogólnej radości nie powinna być głodna i odosobniona.

(o) **WYDZIAŁ PRACY KOBIET PRZY POW. ZW. STRZELECKIM.** W Olkuszu powstał w dniu 15 bm. wydział pracy kobiet przy pow. Zw. Strzeleckim. Kierowniczką wydziału została p. rejentowa Swolkieniowa, do poszczególnych zaś sekcyj wybrano pp.: Kurzejową, Licisową i Jasińską (wychowania obywatelskiego), starościnę Brzostyńską i Kuźniakową (finansowo - gospodarcza), Połotyńską, Mocrową i Szmydową (przysposobienia zawodowego), Kowarską i Burakowską (propagandowo - prasowa), Okrajniową, Majewską, dr. Ossowską i Minnicką (imprezowa) i Bielównę (sekretariat). Na zebraniu m. in. ustalono plan pracy na przyszłość.

(o) **AWANTURNIK POSTRZELIŁ SĄSIADA.** Z powodu awantur, jakich dopuszczał się Jan Lorek, mieszkaniec Bukowna, gm. Bolesław, żona jego zwróciła się do sąsiada Tomasza Piętki z prośbą o interwencję. W chwili, gdy Piętka przybył do mieszkania Lorków, pijany Lorek strzelił do niego z dubeltówki, raniąc go niebezpiecznie w brzuch. Lorek po wypadku biegł, rannego zaś odwieziono do szpitala w Olkuszu.

(o) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROBOTNIKA.** W czasie przeprowadzania drutów telefonicznych pod Wolbromiem, spadł z drzewa robotnik zarządu poczt i tel. Kazimierz Kozłik, stały miesz kaniec Kiomni koło Częstochowy. Kozłik spadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę w dwuch miejscach. Odwieziony został do szpitala olkuskiego.

(o) **W ROCZNICĘ ŚMIERCI PIERWSZEGO PREZYDENTA.** W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem, jako w rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza, robotnicy fabryk: „Olkusz" i „Polmet" w Olkuszu oraz fabryki „Klucze", przerwali pracę na przeciąg 5-ciu minut.

Złośliwe podpalenie w majątku

STRATY WYNOSZĄ OKOŁO 50 TYS. ZŁOTYCH.

W dniu 14 bm. wieczorem powstał groźny pożar w zabudowaniach majątku Marchocice, gm. Racławice (miechowskie), należącym do Bronisława Grabkowskiego. Pastwą pożaru padło: stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami, szopa, zabudowania i trzy brodła słomy. Straty poszkodowany obliczą na przeszło 50 tys. zł.

Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek złośliwego podpalenia. — Miejscowa policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

———oOo———

Z ZAWIERCIA.

Z żałobnej karty

W dniu 14 bm. zmarł w Zawierciu śp. Jerzy Kalinowski, liczący lat 42, legionista pierwszej brygady, porucznik wojsk polskich, odznaczony Krzyżem Niepodległości. Sp. L. Kalinowski przez kilka lat był technicznym kierownikiem fabryki „Ernest Erbe" w Zawierciu. Obowiązki swe przestał pełnić przed paru miesiąca mi, tj. W chwili, gdy powaliła go na łoże, rozwijająca się coraz bardziej choroba.

Eksportacje zwłok z domu żałoby przy ul. Pierackiego do granic miasta (na końiec ulicy 11 listopada) odbyła się wczoraj o godzinie 11 przed południem.

W odprowadzeniu zwłok poza najbliższą rodziną zmarłego wzięli udział wszyscy urzędnicy firmy „Ernest Erbe" oraz robotnicy oddziału techniczno-mechanicznego. Zmarły był szwagrem dyr. Aleksandra Erbego właściciela firmy „Ernest Erbe".

Śp. Kalinowski osierocił żonę i dwoje dzieci. od granic miasta zwłoki złożone zostały do karawanu — samochodu i przewiezione do Włocławka, gdzie pochowane zostały w grobie rodzinnym.

Cześć jego pamięci.

———ooOoo———

Tragiczna śmierć Józefa Węgrzyna

pod zwałami piasku

Mieszkańcy wsi Gołąsza — Górna, gm. Wojkowice Kościele poruszeni zostali tragicznym wypadkiem, jaki wydarzył się w nielegalnym szybiku.

W jednym szybiku wydobywał piasek 40-letni Józef Węgrzyn, mieszkaniec tejże wsi.

W pewnym momencie oberwały się zwały piasku, przysypując nieszczęśliwego.

Węgrzyn poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku wydobyto na powierzchnię.

Mąż trzech żon

Dwa lata odpoczynku w więzieniu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Luzerowi - Szymonowi Goldsteinowi z Kielc, oskarżonemu o dokonanie kilku oszustw matrymonialnych.

Przed ośmiu laty Golstein ożenił się z Ryfką Mydło, z którą po jakimś czasie wziął rozwód religijny. Nie jest to jednak rozwód formalny. Po kilkumiesięcznym pożyciu Golstein porzucił żonę i wyjechał do Zawiercia, gdzie zawarł znajomość z zamożną panną, Esterą Lawkowiczówną. Podając się za kawalera wyłudził on od panny, pod pretekstem ożenku 300 złotych, po czym zbiegł. Przed kilku miesiącami zawitał do Sosnowca. Tu poznał Marię Lewkowiczównę, od której wyłudził 500 złotych, złote pierścionki oraz zegarek i wyjechał. Zrozpaczona narzeczona zrozumiawszy, że padła ofiarą oszusta, zameldowała o wszystkim policji.

Golsteina ujęto i osadzono w więzieniu. Spryciarz, chcąc uniknąć grożącej mu kary, sfałszował list, rzekomo pisany przez Lewkowiczównę, w którym pisała ona, że zrzeka się do niego wszelkich pretensji. Sąd skazał Golsteina na 2 lata więzienia.

Z KIELC.

Nowa tragedia

MIŁOSNA W KIELCACH.

Społeczeństwo kieleckie nie otrząsnęło się jeszcze z przygnębienia po ponurym dramacie miłosnym w hotelu Francuskim a już rozeszła się po mieście wieść o drugiej tajemniczej historii dwojga młodych ludzi.

Bohaterami jej są 17 letnia Maria Gębarska, zamieszkała do tej pory wraz z matką, przy ul. Leszczyńskiej 35 w Kielcach, uczenica jednego z miejscowych zakładów naukowych i dwudziestokilkoletni Jan Zych, zamieszkujący od pół roku u Gębarskich, w charakterze sublokatora, człowiek żonaty, nie żyjący jednak z żoną.

Przed kilku dniami p. Gębarska odkryła, że sublokatora łączy z jej córką bliższy stosunek i zażądała, by Zych wyprowadził się z jej domu. Młody człowiek wpadł w rozpacz, twierdząc, że Marie kocha, że bez niej żyć nie może i o ile zostanie z nią rozłączony to popełni samobójstwo.

I oto Maria Gębarska i Zych zniknęli bez śladu. Zrozpaczona matka zgłosiła się ze łzami w komisariacie policji błagając o odszukanie córki.

Niestety do tej pory nie udało się wpaść na ślad zaginionych. Ustalono jedynie, że młodzi ludzie szli ulicą Sienkiewicza w kierunku dworca. Możliwe jest zatem, że Zych namówił Gębarską do opuszczenia domu rodzicielskiego i że wyjechali razem z Kielc.

(k) **ODPRAWA STAROSTÓW** W dn. 15 bm. w gmachu urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbyła się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odprawa starostów z terenu woj. kieleckiego, w której udział wziął radca min. spraw wewnętrznych p. Keller.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 17 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.05 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Nad albumem znaczków pocztowych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Łódzka ork. salonowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.02 Jaworowscy snycerze. 17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Szkic literacki. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert europejski. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 Koncert rozrywkowy. 22.20 Recital fortepianowy. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Piątek 17 grudnia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 14.40 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 Odczyt. 18.55 Program na jutro. 23.05 Muzyka taneczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 18 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Koncert popularny. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Mody i uroszczenia pań rzymskich. 17.15 Koncert solistów. 1750 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.00 Pogadanka społeczna. 18.15 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert ork. P. R. 21.45 „Dobił" skecz. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

———□□———

Wyjaśnienie

Onegdaj zamieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej w Dąbrowie, w której bohaterami byli p. M. Urbańczyk i p. M. Janicki. W sprawozdaniu tym umieściliśmy nazwiska kilku świadków, między innymi i nazwisko p. Sztaby.

Obecnie jednak wyjaśniamy, że p. Sztaba nic wspólnego z tym procesem nie ma i w charakterze świadka nie występował.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

12)

Komisarz policji zaraz z rana zawiadomił prokuratora, a tenże śledztwo powierzył sędziemu de Beaulieu.

Rozkazy już zostały wydane dla odszukania Marcyala w Hawrze i sprowadzenia go do Paryża.

Panu de Bealieu towarzyszył pisarz, naczelnik policji i dwóch agentów, czyli te osobistości, które zwykle przybywają do domu, gdzie spełniona została zbrodnia.

Przede wszystkim przyjrzano się plamom krwi przy furtce i w ogrodzie.

Didier udał się na spotkanie sędziego śledczego i udzielił niezbędnych objaśnień.

Te pierwsze oględziny stwierdziły, że Fernand został uderzony przy samym wejściu do ogrodu.

Lokaj, badany przez pana de Beaulieu, wskazał miejsce, gdzie stała dorożka, i jak siedział woźnica tyłem do furtki.

Prawdopodobnie więc dorożkarz nic nie widział.

W chwili, kiedy urzędnicy wchodzili do przedsionka hotelowego, przyłączył się do nich pan Berievel, słynny doktór sądowy.

Przed wejściem do salonu, pan de Beaulieu opowiedział mu wszystkie fakty, pozyskane już przez śledztwo po czym rzekł:

— A teraz chodźmy zobaczyć tego nieszczęśliwego.

Izabella, widząc urzędników, zdołała zapanować nad sobą.

Ubrana była czarno; nosiła żałobę po swym małżonku.

Ukłony w milczeniu zostały zamienione; po tym wszyscy ci ludzie pochylili się nad trupem.

Pan Berievel troskliwie badał jego postawę, pan Beaulieu zapisywał uwagi w notesie.

Didier kazał przynieść miednicę, gąbkę i wody.

Pan Berievel poprosił o stół, na którym ułożył trupa, i doktór zaczął bardzo delikatnie obmywać twarz.

Kiedy krew została usunięta i ukazała się twarz Fernanda, okropnie wykrzywiona i trupio blada, Izabella nie mogła powstrzymać okrzyku przerażenia.

Ciotka chciała ją usunąć, ale się oparła.

— Chcę widzieć.

Następnie pan Berievel obmył ranę, cały bok strzaskanej głowy.

— Doprawdy, myślę nad tym, jakim sposobem nie umarł odrazu, w jednej chwili — rzekł doktór.

Nagle drgnął.

— Patrz pan — odezwał się do sędziego.

I pokazał mu maleńki przedmiot błyszczący, chociaż koloru czarnego, tkwiący w kości skroniowej.

Urzędnik sam wyjął ten drobny przedmiot i przyjrzał mu się pod światło.

— Ale to drogi kamień! — zawołał.

Doktór również popatrzył uważnie i potwierdził:

— Tak, to czarny diament!

V

List

Izabella, słysząc te wyrazy, powstała jak w obłędzie i zawołała zdławiącym głosem:

— Pozwólcie, panowie... ten diament!...

Doktór podał jej kamień; zaledwie nań spojrzała, wydała żałosny jęk, rękoma uderzyła w powietrze i padła zemdlona..

Kiedy ją starano się ocucić, sędzia śledczy spytał Didiera:

— Czy może pan nam wytłumaczyć przyczynę tego przerażenia pańskiej kuzynki?

— Nie, panie; mnie samego to dziwi tak, jak i panów.

— Pani Desroches zapewne zna ten diament?

— To prawdopodobne — zauważył lekarz — jej przestrach da się wytłumaczyć w sposób najnaturalniejszy.

Po tym zwrócił się ku trupowi i, wskazując ranę — rzekł powoli:

— Patrzcie państwo! cios zadany został nieco z góry po nad kością, w którą wbity był ten diament. Morderca zapewne nosił na małym palcu pierścionek, w którym diament był obsadzony... Narzędziem zbrodni musiał być nóż lub sztylet o klindze krótkiej, bez rękojeści dla osłony ręki, a ręka mordercy musiała uderzyć o tę kość i diament wydostał się z oprawy pierścionka i w ten sposób wbił się w twarz... zabójca więc niejako podpisał się pod swoją zbrodnią.

Tymczasem pani Cartenat zajęta była ratowaniem Izabelli, która powoli odzyskiwała przytomność.

Kiedy młoda wdowa otworzyła oczy, ciotka rzekła do niej:

— Chodź! Te wzruszenia są dla ciebie za silne.

— Nie ciociu — odrzekła Izabella — nie, nie, muszę być silną, ażeby spełnić swój obowiązek.

Przystąpiła do stołu, na którym leżał Fernand i zawołała:

— Muszę go pomścić, nie osłabnę. I ktokolwiek mordercą jest ja go ukarzę.

d. c. n.

Po żołniersku o wojewodzie

Znamienne zeznanie w procesie b. starosty Czarnockiego

W procesie gdyńskim b. starosty Czarnockiego zeznawał między innymi św. Gieysztor, dyrektor jednego z wielkich przedsiębiorstw portowych w Gdyni, zna oskarżongo od dawna i wydaje o nim jak najlepszą opinię.

Na zapytanie prokuratora, jak świadek tłumaczy sobie poprzednią dobrą opinię b. wojewody Kirtiklisa z obecną złą, wyrażoną w zeznaniach przed sędzią śledczym, świadek Gieysztor iświadcza, że tłumaczy ją sobie charakterem p. Kirtiklisa.

Wreszcie następują przełomowe dla oskarżonego zeznania gen. Bortnowskiego, inspektora armii, dowódcy OK 8.

Najwyższy czynnik wojskowy na Pomorzu,

gen. Bortnowski, został zwolniony specjalnie przez Marsz. Śmigłego-Rydza z tajemnicy służbowej

i dlatego gen. Bortnowski mógł mówić otwarcie po żołniersku. Wyjaśnienia gen. Bortnowskiego były oczekiwane ze zrozumiałym zaciekawieniem.

Generał stanął przed sądem w mundurze przy orderach i szabli, mówił głosem równym, metalicznym, a każde jego zdanie było nową rewelacją lub sensacją. Jedynie ostatnia część zeznań odbyła się przy drzwich zamkniętych, tj. kiedy była mowa o specjalnych funduszach dyskrecjonalnych. Natomiast jeśli chodzi o wyrażenie opinii, świadek zeznawał przy drzwiach otwartych na specjalne życzenie prezesa sądu.

Zeznania swe rozpoczął gen. Bortnowski od momentu, kiedy poznał Czarnockiego, t. j. z czasów młodzieńczych, gdy siedzieli razem na jednej ławie w szkole. Stwierdził, że

Czarnocki wcześnie rozpoczął robotę niepodległościową

razem ze swym bratem śp. mjr. Czarnockim oraz obecnym ambasadorem w Paryżu Łukasiewiczem. Stworzyli oni zakonspirowaną 4-rkę działającą pod kierownictwem śp. Dorka-Cetenowskiego ówczesnego wybitnego działacza młodzieżowego.

Czarnocki został wówczas wydalony z 8-ej klasy gimnazjalnej i osadzony w więzieniu.

Od tego czasu generał nie widział się z oskarżonym przez długie lata. Spotkał się dopiero przed dwoma laty na Pomorzu, kiedy osk. Czarnecki objął stanowisko starosty w Kartuzach. Świadek zeznaje, że jako inspektor armii często stykał się służbowo w województwie z poszczególnymi starostami. Inspektor armii stwierdził, że otrzymywał raporty o każdym staroście na Pomorzu. Jego osobista opinia o Czarnockim pokrywała się całkowicie z raportem urzędowym.

Czarnocki, zdaniem generała, był jednym z najenergiczniejszych starostów, cieszących się jak najlepszą opinią.

Świadek stwierdza, że ostatni meldunek otrzymał od admirała Unruga, dowódcy floty w Gdyni i pierwszego oficera sztabu pomorskiego. Podobną opinię otrzymał inspektor armii od byłego wojewody Kirtiklisa w czasie jego urzędowania.

To też nie może zrozumieć, skąd zaszła tak nagła zmiana w opinii p. wojewody.

Świadek stwierdza następnie, że osobiście uważa, iż oskarżony był, jest i został nadal jednostką wyjątkowo ideową, pracującą przede wszystkim dla państwa i uczciwą.

O ile chodzi o zarzucane mu sprzeniewierzenia gen. Bortnowski powtarza, że wierzy w uczciwość oskarżonego i przypuszcza, że

był on zmuszony do robienia oszczędności w budżecie powiatowym na cele specjalne,

co do których otrzymał zlecenie od bezpośredniego zwierzchnika, b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa.

Dalej świadek dziwi się, że b. woj. Kirtiklis jest człowiekiem, który nie chce wziąć odpowiedzialności za swoje czyny. Według przekonania świadka, o takim człowieku w wojsku wyraża się po żołniersku po prostu jako świnia. (Ściśle według protokułu.)

Prezes sądu zwraca świadkowi uwagę na zbyt ostre określenie.

Świadek powtarza, że określenie św.... na człowieka bez zasad jest przyjęte jako normalne określenie w armii.

Po zeznaniach gen. Bortnowskiego, jako następny świadek staje przed sądem b. sekretarz B. B. na powiat kartuski, Jasiński, były kierownik szkoły w Kartuzach. Jasiński niedawno opuścił więzienie po odbyciu dwuletniej kary za niemoralne czyny w stosunku do dzieci w wieku szkolnym.

Opieka społeczna w woj. kieleckim

Posiedzenie Zw. Międzykomunalnego w Kielcach

W Kielcach odbyło się pod przewodnictwem wojewody Dziadosza posiedzenie członków wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia.

Na posiedzeniu tym uchwalono nowy budżet na rok 1937—8, który wyraża się sumą 46 tys. zł. Przyjęto również całkowity majątek od komitetu społecznego między innymi i szpitala w Siewierzu. Majątek ten obliczony jest na ogólną sumę 1 miliona 200 tys. złotych.

W skład zarządu wojew. Zw. Międzykomunalnego zostali wybrani: **Dyr. Cholewicki (Sosnowiec) — prezesem, dr. Gawlik — dyrektor szpitala w Siewierzu, dr. Dziewulski (Kielce) dr. Łapiński (Olkusz) i prez. Szczewiński (Radom).**

Do komisji regulaminowej weszli pp.:

starosta Boxa, prez. A. Izydorczyk i prez. J. Kaczkowski.

Na posiedzeniu omawiano zadania i cele związku, przy czym zastanawiano się nad sprawą budowy szpitala psychiatrycznego.

O umiejętną reklamę towarów!

Wiarogodność reklamy—warunkiem jej powodzenia

Reklama to mowa towarów. Reklamować, to znaczy pobudzać towary do mówienia, martwe towary natchnąć żywą mową.

Towary nie kłamią. Wcześniej czy później wykaże się rzeczywista ich wartość w użyteczności towaru i zadowoleniu klienta. Jeżeli opisujesz zalety towaru w barwach przesadnych — to jest twoja mowa, a nie mowa towaru, a więc to nie jest rzeczywista reklama. Kto przedstawi zalety i użyteczność towaru w prawdziwym świetle, ten przemawia mową towarów. To jest pawdziwa reklama.

Kupcy we własnym, dobrze zrozumianym interesie muszą się okazać dobrymi psychologami w swych ogłoszeniach. Kto chce zbyt dużo dowieść, ten nie dowodzi zazwyczaj niczego. Trzeba zatym przede wszystkim wziąć pod uwagę warunki, wbudzające zaufanie do ogłoszenia.

Nadzwyczaj rzadko udaje się wykazać doskonałość towaru drogę rozumowania. Wszelkie dowodzenia mogą zainteresować znawców, szerszą zaś publiczność nudzą i najczęściej nie są czytane. Największe powodzenię osiągają te reklamy, które nie zwracają się do rozumu.

Poza tym reklama musi być szczera. Nje zyskuje nie ten, kto w błąd wprowadza publiczność. Jeżeli produkty są mierne, to najlepszym środkiem reklamy jest ich ulepszenie. Szczerość stanowi tu największą siłę przeciągającą.

Pamiętajcie, że reklama dobra prawie nic nie kosztuje. Koszty jej rozkładają się w bardzo drobnych ułamkach na zwiększonej produkcji czy też obrocie. W czasach dzisiejszych prowadzić interes bez reklamy, to jakby kto chciał żyć bez wody i powietrza. Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Poezjo, na ulicę!..

Pan Jeremiasz Cwajfus kupiec z zawodu znany jest ze swych poetyckich zdolności. Z tej przyczyny cieszy się wielkim mirem wśród krewnych i znajomych.

Jednym z gorących wielbicieli talentu pana Cwajfusa jest pan Jakub Rybka, który często udaje się z poetą na dalekie. zamiejskie spacery.

Waśnie obaj panowie kroczyli szosą obok podmiejskiego lasku, gdy pan Jakub zauważył w oddali autobus międzymiastowy. Pociągnął więc zadumanego poetę za rękaw i szepnął:

— Panie Cwajfus... Tam jedzie autobus.

Pan Cwajfus stanął jak wryty.

— Autobus? Żebyś pan sto dwadzieścia lat żył za ten autobus! Akuratnie układam wiersz i brakowało mi rymu do „łobuz"! Muszę sobie zaraz zapisać.

— Ale zejdź pan z szosy — przekonywał pan Jakub. — Przecież on jest coraz bliżej. Jeszcze pana przejedzie!

— Nie mogę — odparł poeta, wyciągając z kieszeni kartkę i ołówek. — Muszę wykończyć ten wiersz. Łobuz, autobus.

Pan Jakub uciekł z szosy i załamał ręce.

— Co ja zrobiłem! Po co powiedziałem ten autobus! Panie Cwajfus, zobacz pan, jak on blisko jest! Ratuj się pan, zrób pan chociaż dwa kroki!

— Nie zrobię — westchnął pan Cwajfus. — Co dla mnie znaczy życie? Ja nie jestem z tego świata. Natchnienie mnie trzyma ze swojmi kleszczami, myśl moja błąka się w obłokach.

Pan Jakub zbladł jak trup i chwycił się za włosy.

— Zejdz pan! — wrzasnął. — On nadjeżdża! Czy pan niesłyszysz, jak on trąbi na pana? Uś! Nie wytrzymam.

Istotnie po chwili z hukiem i trzaskiem nadjechał autobus, a choć poeta w ostatniej chwili opuścił szosę, nerwy pana Jakuba nie wytrzymały i padł na ziemię zemdlony.

W rezultacie pan Jakub musiał udać się do lekarza chorób nerwowych, przy czym kuracja kosztowała go sto złotych.

O powyższą sumę wystąpił pan Jakób na drogę sądową przeciwko poecie, uważając, że on był przyczyną choroby.

Sąd jednak powództwo oddalił i przyznał panu Cwajfusowi koszty procesu.

SPORT

Śląsk Polski—Śląsk Opolski

MECZ PIŁKARSKI W BYTOMIU.

Kapitan śląskiego OZPN ustalił skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Śląska na mecz ze Śląskiem Opolskim, który w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Bytomiu.

Szczegółowy skład reprezentacji przedstawia się następująco: W bramce: Zdebło, w obronie: Michalski i Kinowski w pomocy: Będkowski, Piec II i Skrzypiec w napadzie: Piec I, Piątek, Cebula, Wilimowski i Wodarz.

Zmiana granic

OKRĘGÓW PIŁKARSKICH.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przygotowuje obecnie projekt uaktualnienia spawy granic okręgów, z którym wystąpi na swym walnym zgromadzeniu, które odbędzie sę w dniach 2 — 27 lutego.

Irlandzcy pięściarze

WALCZĄ W WARSZAWIE.

We wtorek wieczorem przybyła do Warszawy irlandzka drużyna pięściarska która w piątek o godz. 20 i w niedzielę o godz. 19.30 w sali Cyrku spotka się z reprezentacją Warszawy jako reprezentacja Dublina.

Irlandczycy przybyli do Warszawy po dwuch meczach w Niemczech, gdzie ulegli w Hamburgu reprezentacji Niemiec 4:12 i w Magdeburgu reprezentacji miasta 7:9.

Drużyna Dublina wystąpi na tych meczach w skadzie identycznym z reprezentacją Irlandi, a mianowicie: waga muszapiórkowa — Sauders, waga lekka — Conoilly, waga kogucia — Doyle, waga Smith, waga półśrednia — Ciancy, waga średnia — Goffey, waga półciężka — Ilerys, waga ciężka Mullan.

Zwycięstwo pięściarzy

KIELECKIEGO „GRANATU".

W ub. niedzielę rozegrano w Kielcach mecz bokserski między Makkabi (Kraków) a KS. Granat. Mecz zakończył się wycęstwem Granatu w stosunku 14:2, jednak niektóre orzeczenia sędziów budziły znaczne zastrzeżenia.

Wyniki spotkań były nast.: waga musza: Teichtal (M) uległ na punkty Hajdukowi (G), waga kogucja: Kurek II (G) zwycijżył na punkty Goldflussa. Waga piórkowa I: Sykulski (G) pokonał na punkty Kornfelda. Waga piórkowa II: Baran (G) pokonał na punkty Pfeffera (M). Waga półśrednia: Pancer (M) uległ na punkty Kulczyckiemu I. Waga półśrednia II. Gross (M) zwyciężył na punkty Tarssowa (G). Waga średnja: Kurek I (G) wygrywa przez poddanie się Berhanga.

Sędzia orzekającym był p. Stefańczyk, który pełni równocześnie funkcje kierownika sekcji bokserskiej KS. Granat.

PZPN. przyjął zaproszenie

PIŁKARZY FRANCUSKICH.

Zarząd PZPN. postanowił zasadniczo przyjąć zaproszenie piłkarzy polskich do Marsylii na mecz Polska Południowa — Francja Południowa w dniu 20 lutego r. p. Ostateczna decyzja PZPN. uzależniona jest od wyników pertraktacji finansowych, które obecnie są w toku.

Co do projektu rozegrania drugiego meczu w dniu 20 lutego z Francją Północną w Lille — po nadejściu szczegółów tego zaproszenia będzie on prawdopodobnie również zaakceptowany.

W związku ze spotkaniem z Francją Południową, zmieniony zostanie program zaprawy zimowej piłkarzy i kalendarzyk meczów sparingowych.

Dalszy program zawodów piłkarzy polskich przed ew. wyjazdem na mistrzostwa świata do Paryża — obejmuje mecz ze Szwajcarią, 13 marca w Zurychu, rewanżowy mecz z Jugosławią, 3 kwietnia w Zagrzebiu i sparingowe spotkanie z Irlandią w dn. 15 maja w Warszawie.

DOBRY ŻART.

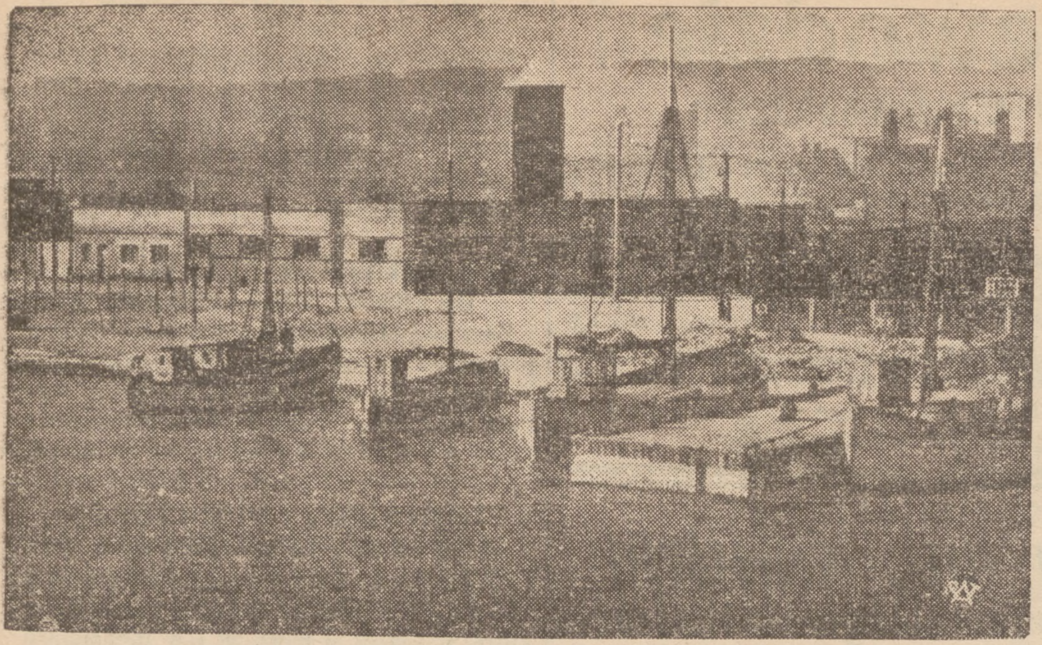
W RESTAURACJI.

— Panie starszy, spadło mi pod stół dwa złote. Jeśli je pan znajdzie, odda je pan jutro. Jeśli nie, może pan je zatrzymać.

ZNA ICH.

Znana powieściopisarka niemiecka, zapytana dlaczego ne wychodzi zamąż, odpowiedziała:

— Mogę zrezygnować z tej przyjemności z trzech powodów: mam psa, który warczy całe rano, papugę, która klnie po obiedzie, kota, który ucieka na noc!



PRACE SEZONOWE W GDYNI.
Zdjęcie nasze przedstawia frag ment nieustannej pracy Zakładów Przemysłu Rybnego w Gdyni.

Humor



KRÓTKOWZROCZNA WŁAŚCICIELKA PENSJONATU.
„Czy państwo jesteście żonaci?“



„Wejdź prędko, Maksie, tutaj będzie nam bezpiecznie, bo lew stąd uciekł!“



„Czy pan jest szefem biura, czy ja?“

„Wiem dobrze, że nie jestem szefem“.

„No, to proszę również nie mówić takich głupstw“!

Fotografia na pocztówce
ZAMIAST ADRESU..

Poczta w Lüneburgu otrzymała osobliwą przesyłkę. Kartka pocztowa wysłana z Berlina nie posiadała adresu, w miejsce którego dowcipny nadawca zamieścił fotografię adresata z dopiskiem: „Do uwidocznionego na tej fotografii człowieka“.

Fotografia ta przedstawiała kelnera. stojącego w drzwiach restauracji. Ani ulicy, ani numeru domu nie było. Drogą wywiadu ustalono, że jest to kelner jednej z największych restauracji w Lüneburgu. Wywiadowca doręczył pocztówkę zdziwionemu kalnerowi.

———oOo———

Nowości wydawnicze

Z. Chociłowski. SKARB W LESIE.
We wsi Przelaskowie rozeszła się wieść, że w ich lesie jest ukryty skarb. Zabiegali o ten skarb chłopi, chcieli wykraść jego tajemnicę złodzieje, szukała go młodzież spędzająca wakacje w tej wsi. Lecz jak się okazało — największym skarbem jest sam las, przynoszący ludziom bardzo różnorodne korzyści praktyczne i estetyczne.

F. Burdecki PROFESOR MILION ATMOSFER.
Świat w swych zdobyczach technicznych szybko kroczy naprzód. Są przeprowadzane śmiałe eksperymenty z ujarzmieniem olbrzymiego ciśnienia wnętrza ziemi. Potężna ta energia ma mieć bardzo szerokie zastosowanie w technice. Prace szybko postępują naprzód. Ale natura jest potężna i kapryśna. Przyszedł niespodziewany, silny wybuch który zburzył placówkę eksperymentalną. W katastrofie zginął pionier śmiałej myśli technicznej lecz pozostała jego idea, jako wielka wspaniała zdobycz techniki przyszłości!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na nazwisko Wajskopf Berek Maczki, który unieważnia się.

ZAGINEŁA legitymacja bezrobocia Ludwjki Grzesikowej. wydana przez Magistrat Dąbrowy.

OGRANA IGNACY zgubił zaświadczenie Funduszu Bezrobocia wydane przez Sejmik Będzin.

RÓŻNE

WILK czarny zbiegł. Odprowadzić Sosnowiec, Składowa 4 za nagrodą.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.